

KRYSTYNA CHRUSZCZEWSKA

ur. 1935; Lwów



Miejsce i czas wydarzeń	Lwów, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lwów, II wojna światowa, Kazachstan, zesłanie, NKWD

Zsyłka do Kazachstanu

W życiu mojej rodziny był taki epizod, że znaleźliśmy się w Kazachstanie. Ja, mama i o rok starsza siostra. Ja miałam cztery lata, siostra pięć. Ojca nie było wtedy w domu, bo budował jakiś most pod Lwowem. Przyszli ponas, ponieważ wcześniej aresztowali ojca mojej matki (który niestety na Sybirze został i nawet nie wiemy gdzie jest pochowany), a był taki zwyczaj wspaniały, że trzeba było wywozić także rodziny [aresztowanych]. Moja babcia i niezamężna ciocia (siostra mojej mamy) ukrywały się na wsi, ale trzeba było pilnować mieszkania (taka naiwność), więc z mamą i tatą tam zamieszkaliśmy.

To był rok [19]43, pierwsze akcje wywózkowe. [Enkawudziści] Przyszli w nocy po babcię i po ciocię, ale ich nie zastali więc zabrali 28-letnią kobietę z dwiema małymi dziewczynkami i wywieźli. Jakimś cudem udało się nam wrócić, bo tatuś miał bardzo życzliwego zwierzchnika Rosjanina, który wiedział jak pokierować sprawą i po 4 miesiącach wróciliśmy. Szczęście w nieszczęściu, że taty nie było wtedy w domu, bo by nas wszystkich zabrali i rozdzielili, mężczyzn od razu zabierali do obozów [W Kazachstanie] Mieszkałyśmy w lepiankach, na zewnątrz [których] były piecyki z cegieł. Kobiety w nich pichciły, piekły. [Pamiętam] pasterzy, którzy przychodzili do nas z wielbłędami i że nawet pozwolili nam się na nich przejechać. Pierwszy raz w życiu zobaczyłam [wtedy] wielbłąda. Z opowiadań mamy wiem, że było ciężko.

Data i miejsce nagrania	2015-12-09, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Monika Misiak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"